

Strach oddychać

4 października 2012

Ponad 90 proc. mieszkańców miast Europy oddycha powietrzem zanieczyszczonym ponad normę!

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, Europejska Agencja Środowiska (EEA) opublikowała raport nt. jakości powietrza. Jego autorzy zbadali trendy związane ze stężeniami różnych zanieczyszczeń powietrza na terenie Europy w latach 2001-2010. Skupili się na kilku grupach związków, m.in. pyłach i tzw. cząstkach stałych. Należą do nich m.in. sadze, które trafiają do atmosfery głównie wskutek spalania w przemyśle, transporcie i z ogrzewanych domów. Wdychane mogą uszkadzać płuca, niekiedy zaś przenikają do krwi i wpływają na układ krążenia, nerwowy i rozrodczy. Sprzyjają też powstawaniu nowotworów.

Z publikacji wynika, że na zbyt wysokie stężenia pyłów i cząstek stałych narażona jest niemal jedna trzecia mieszkańców europejskich miast. Jeśli zaś przyjąć – ostrzejsze od unijnych – zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), okazuje się, że powietrzem, w którym stężenia cząstek stałych przekraczają normy, oddycha nawet od 81 proc. do 95 proc. mieszkańców miast naszego kontynentu. Polska jest jednym z głównych – obok rejonów północnych Włoch i lokalnych ośrodków na Bałkanach, w Słowacji i Turcji – emitentów tego rodzaju zanieczyszczeń. Z raportu wynika, iż poważnie przekraczamy zarówno dzienny, jak i roczny dopuszczalny limit emisji cząstek stałych.

W opracowaniu brano też pod uwagę inne rodzaje zanieczyszczeń powietrza, np. ozonem, który może być szkodliwy dla dróg oddechowych. Kontakt ze stężeniami ozonu przewyższającymi poziom wyznaczony przez UE ma 17 proc. mieszkańców unijnych miast, a względem norm wyznaczonych przez WHO – aż 97 proc. Ozon powoduje też straty w rolnictwie. W 2009 r. ponad jedna piąta ziemi ornej w Europie znajdowała się w strefie jego szkodliwych stężeń.

Z dokumentu wynika jednocześnie, że Europa odniosła duży sukces w walce z emisjami dwutlenku siarki – związku, który spłukiwany przez deszcz zakwasza wody i lądy. Efekty dało wprowadzenie obowiązku stosowania filtrów zmniejszających emisje przemysłowe i obniżenie zawartości siarki w spalinach. W 2010 r. mieszkańcy unijnych miast po raz pierwszy odetchnęli powietrzem nie zawierającym więcej dwutlenku siarki, niż pozwalają unijne limity.

„Raport w porę przypomina, jak ważna jest jakość powietrza dla zdrowia naszych obywateli” –skomentował unijny komisarz ds. środowiska Janez Potocznik i zapowiedział, że skoncentruje się na zaostrzeniu unijnych przepisów dotyczących jakości powietrza, co miałyby pomóc w rozwiązaniu rozpoznanych w raporcie problemów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)